

Sprzedaż przedmiotów z wizerunkiem Bandery

6 czerwca 2023

Niepokojące obrazy z Krakowa. W sklepie pojawiły się produkty z wizerunkiem Stepana Bandery, przywódcy jednej z frakcji Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), której zbrojne ramię, Ukraińska Powstańcza Armia, jest odpowiedzialna za ludobójstwo na ludności polskiej na Wołyniu i w Galicji Wschodniej.

Sytuację ujawnił ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, od lat walczący o upamiętnienie ofiar zbrodni wołyńskiej. Jak przekazał duchowny, na witrynie jednego ze sklepów obok Wołodymyra Zełenskiego jest zbrodniarz Bandera i napis „sława nacji”.

Ks. Isakowicz-Zaleski pyta publicznie, co na to polskie służby z ministrem Kamińskim na czele, prezydent Krakowa Jacek Majchrowski oraz czołowi politycy PiS pochodzący z Grodu Kraka – Andrzej Duda i Ryszard Terlecki? Żaden z nich dotychczas głosu nie zabrał.

Ukraińcy od lat gloryfikują Bandere, ale promocja zbrodniarza w Polsce była dotychczas incydentalna i jeśli już miała miejsce, to raczej z prywatnej inicjatywy, np. poprzez wywieszenie flagi na balkonie. Tym razem mówimy już o promocji Bandery przez biznes, w tym przypadku sklep.

Przypomnijmy, że Ukraińcy wymordowali na Wołyniu i w Galicji Wschodniej w bestialski sposób ponad 100 tysięcy Polaków w latach 1940. Zbrodnia nigdy nie została należycie rozliczona, pamięć ta jest spychana na margines z uwagi na poprawność polityczną.

Nie przeprowadzono ekshumacji, ofiary nie otrzymały choćby należytego, symbolicznego pochówku. Polskie elity z kręgów

rządowych od lat zdają się unikać tematu jak ognia. Nie chodzi oczywiście o żaden rewanżyzm, o wzniecanie konfliktu o Wołyń, ale też nie można mówić, że historia nie jest ważna, że właściwie to było dawno i nie ma tematu. Ciągłe czekamy, aż Ukraińcy co najmniej uznają zbrodnię wołyńską, przeproszą za nią i pozwolą na pochówek i należyte upamiętnienie zamordowanych Polaków. W tej sytuacji promocja Bandery w Polsce to jak splunięcie Polakom w twarz...

Autorstwo: KM

Źródło: NCzas.com